

Dnia 13 grudnia 2017 r.

Stowarzyszenie Wolne Społeczeństwo  
ul. Święty Marcin 29/8, 61-806 Poznań  
e-mail: sws@wolspo.org

Posel na Sejm Rzeczypospolitej  
Pan Stanisław Piotrowicz  
Sejm Rzeczypospolitej Polskiej  
ul. Wiejska 4/6/8, 00-902 Warszawa

Dotyczy petycji: BKSP-145-191/17, BKSP-145-224/17

## **Wezwanie do posłów na Sejm Rzeczypospolitej do ochrony dzieci i rodzin**

Szanowny Panie Pośle!

Prosimy Pana Posła o złożenie wniosku o wysłuchanie publiczne w przedmiocie projektu ustawy o wykonywaniu niektórych czynności organu centralnego w sprawach rodzinnych (druk 1827).

Wzywamy Pana Posła na podstawie art. 95, art. 72, art. 34, art. 36, art. 18, art. 47, art. 52 Konstytucji do żądania od Rady Ministrów pomocy prawnej lub uczestnictwa Rzeczypospolitej w obronie przed sądami i organami państw obcych praw dziecka i rodziny, obywateli polskich, do życia rodzinnego, opieki rodzicielskiej, do zamieszkania w Polsce.

Prosimy o poparcie postulatu powołania polskiego Centrum Międzynarodowej Ochrony Rodzin na wzór CBOS, a także sejmowej komisji śledczej do spraw państwowego zabierania dzieci polskim rodzinom i wydawania obcokrajowcom na zasadach umożliwiających wykorzystywanie dzieci i łamanie ich praw.

**Projekt ustawy o wykonywaniu niektórych czynności organu centralnego w sprawach rodzinnych** (sejmowy druk 1827) osłabi w stopniu rażącym ochronę praw polskich dzieci i rodzin poprzez poszerzenie zakresu obcej, zagranicznej jurysdykcji w sprawach polskich rodzin; w interesie osób faktycznie handlujących polskimi dziećmi po wielokroć narusza Konstytucję:

**(1)** pozwala na **wydawanie za granicę dziecka mającego tylko obywatelstwo polskie**, i to nawet, gdy jego rodzice także mają wyłącznie polskie obywatelstwo;

**(2)** przewiduje **brutalne przeszukiwanie pomieszczeń przez Policję w Polsce bez udziału kuratora i rodzica lub opiekuna dziecka**, w celu zabrania dziecka;

**(3)** dopuszcza bez powodu porywanie dzieci rodzicom z Polski z pomocą polskiej Policji, pozwalając na **angażowanie Policji przeciwko polskim rodzinom, które nie popełniły przestępstwa**, a także na przekazywanie Policji danych o rodzicach;

**(4)** dopuszcza **tajne postępowanie przeciwko polskiemu rodzicowi**; rodzic do ostatniej chwili nie dowie się, że dziecko ma być mu zabrane i wydane za granicę;

**(5)** pozwala na **wybieranie decyzją obcego sądu lub urzędu podmiotu opieki zastępczej dla dziecka w Polsce, także opieki organizowanej w Polsce dla zysku przez zagraniczną firmę**; "zgoda" na wybór ma być wydawana przez polski sąd, ale tylko w postępowaniu tajnym i bez udziału dziecka lub jego przedstawiciela;

**(6)** zmniejsza liczbę sądów i sędziów decydujących o zabraniu dziecka polskiemu rodzicowi; **o zabraniu dziecka ma decydować mała grupka sędziów, sami znajomi**.

Projekt umożliwi wydawanie polskich dzieci za granicę wbrew konstytucji, wbrew normom praw dziecka i człowieka. Przekazuje obcym sądom i organom decyzje o zabieraniu dzieci polskim rodzicom oraz opiece nad nimi, także w Polsce, choć ani Konstytucja ani prawo traktatowe Unii Europejskiej na to nie pozwalają.

**Projekt zmierza do uczynienia z polskich rodzin źródła dostaw dzieci dla państw zachodnich Unii Europejskiej.** Jest projektem zdrady interesów polskich w Unii Europejskiej. Polskie rodziny nie zrzekły się prawa do sądu w Polsce w związku z wejściem do Unii Europejskiej, a Unia nie została upoważniona do decydowania o jurysdykcji w sprawach rodzin, których członkowie mają wyłącznie polskie obywatelstwo.

Projekt opiera się o błędną i szkodliwą dla Polaków rozszerzającą wykładnię art. 8 Rozporządzenia Rady (WE) nr 2201/2003, o błędne uznanie, że przepis ten przekazuje jurysdykcję w sprawach pozbawiania władzy rodzicielskiej państwu zwykłego miejsca pobytu dziecka, choć upoważnienie do pozbawiania władzy rodzicielskiej nie jest w nim wskazane, a przepis art. 1 Rozporządzenia, wskazujący czynność pozbawiania władzy rodzicielskiej, nie przekazuje jurysdykcji. Porównanie tego przepisu z przepisami dotyczącymi spraw małżeńskich uzasadnia stwierdzenie, że przekazanie jurysdykcji w sprawach pozbawiania władzy rodzicielskiej nie mogłoby nastąpić bez zawarcia w przepisie przekazującym jurysdykcję wskazania czynności pozbawiania władzy rodzicielskiej, ponieważ przekazanie jurysdykcji w sprawach rozwodu nastąpiło poprzez takie wskazanie.

Projekt udostępnieni polskim i obcym urzędnikom oraz przedsiębiorcom narzędzia prawnych dostarczania polskich dzieci na zachodnie rynki handlu dziećmi. W państwowej telewizji niemieckiej mówiono o "rzucaniu" dzieci na rynek usług opieki zlecanej przez państwo.

**Projekt został przygotowany przez sędziów zatrudnionych w ministerstwie sprawiedliwości, objętych zarzutami naruszania prawa** w postępowaniu rodzinnym oraz w postępowaniu legislacyjnym; przez wąską grupę interesów złożoną z sędziów zasłużonych w PRL, Stowarzyszenie Sędziów Rodziny w Polsce. Przedstawiciel ministra, **sędzia Robert Kowalczyk, skarbnik stowarzyszenia, wykluczył opinie społeczne z konsultacji społecznych projektu.** Drugi sędzia przedstawiający projekt, **sędzia Leszek Kuziak, jest objęty zarzutami poświadczania nieprawdy, bezprawnego wysyłania dokumentów do Niemiec w celu pomocy w zabraniu dziecka z Polski.** Urzędnikom kierowanym przez sędziego Leszka Kuziaka zarzucono **przekazanie polskiemu sądowi korupcyjnej propozycji rządu belgijskiego. Urzędniczka belgijskiego ministerstwa pisemnie obiecała "wdzięczność" w zamian za zablokowanie postępowania karnego w sprawie Belgów, którzy dokonali w Polsce fizycznego napadu na dzieci i matkę, usiłując porwać dzieci z Polski do Belgii. Postępowanie karne zostało zablokowane zgodnie z belgijską prośbą.**

Projekt ustawy przyznaje urzędnikom ministerstwa sprawiedliwości ogromne uprawnienia, pozwala zabierać dzieci polskim rodzicom nawet na żądanie jugendamtu, nawet, gdy rodzice wrócą z dziećmi do Polski, a cała rodzina ma tylko polskie obywatelstwo. Projekt należy zatrzymać. Potrzebna jest publiczna dyskusja.

Organem centralnym, którego dotyczy projekt jest jeden z wydziałów ministerstwa sprawiedliwości utworzony w departamencie, którego pracownica (Marzena Kruk) wstawiła się kradzieżą działki budowlanej przy warszawskim Placu Defilad o wartości około 160 mln zł, a zarazem miała wpływ na organizacje społeczne, zajmując się wydatkowaniem dziesiątek milionów złotych z funduszu pomocy ofiarom przestępstw. **Poszerzenie uprawnień tego departamentu ministerstwa sprawiedliwości w sposób przewidziany projektem jest budowaniem środowiska dla rozkwitu przestępczego układu prawniczego.**

Ocena projektu nie jest możliwa bez zbadania przyczyn, dla których polscy sędziowie i urzędnicy od wielu lat wydają za granicę dzieci, którym można zapewnić zastępcze środowiska rodzinne w Polsce. Do adopcji za granicę w pośpiechu wydawane są dzieci, których rodzice występują o przywrócenie im władzy rodzicielskiej; dzieci, które mają krewnych wnoszących o przyznanie im opieki, a przede wszystkim dzieci z zawodowych rodzin zastępczych, którym zapewniona jest dobra opieka pod nadzorem sądu.

### **Prosimy o pilną ochronę dzieci wydanych lub wydawanych za granicę.**

Prosimy o ochronę Michałka Wąsika, ośmioletniego chłopca **porwanego dnia 5 kwietnia 2016 r. z Polski przez Belgów, którzy wystąpili w Polsce o jego "przysposobienie" (adopcję) zagraniczne.** Los dziecka jest nieznanym jego opiekunce, pani Urszuli Bartoszewskiej do półtora roku. Prokuratura belgijska stwierdziła porwanie, lecz nie podjęła działań. Prokuratura polska, właściwa w sprawie porwania dziecka z Polski, pozostaje bezczynna od półtora roku mimo zawiadomienia złożonego przez wiceministra sprawiedliwości przed rokiem.

Prosimy o niezwłoczną obronę Adasia Krupińskiego, który w 2015 r. **sam obronił się przed adopcją zagraniczną do Francji, mimo bicia go i "rzucania" nim. Wszedł na dach budynku. Groził samobójstwem. Chciał zostać z babcią, u której ma swój pokój i zabawki.** Adasia pozbawiono reprezentacji prawnej. Jako opiekuna w czasie postępowania adopcyjnego powołano pracownicę ośrodka adopcyjnego, Katarzynę Błocką-Ostapiuk, która wraz z sędzią Anną Hutyrcaż wezwała babcię Adasia na prywatne spotkanie do sądu poza postępowaniem. Stowarzyszenie Wolne Społeczeństwo pomogło zatrzymać kolejną próbę wydania do za granicę, do USA. Babcia Adasia jest szantażowana zabraniami z rodziny jej najmłodszych wnuków w przypadku dalszej obrony Adasia, dalszego żądania zmiany opiekuna. Mimo niezakończenia postępowania o zmianę opiekuna, wszczęto kolejne postępowanie o adopcję zagraniczną Adasia. Dziś albo w czasie najbliższych dni Adaś zostanie wydany osobom podającym się za włoską rodzinę, które w ocenie stowarzyszenia mogą być tylko pośrednikami, kurierami. Determinacja w staraniach o wydanie dziecka obcokrajowcom uzasadnia podejrzenie, że jest ono pilnie potrzebne, że może zostać okrutnie wykorzystane.

Powodem takiego podejrzenia jest **koszmar dwóch malutkich siostrzyczek wydanych zagranicę w ręce amerykańskich pośredników udających w Polsce "rodzinę adopcyjną".** Zaraz po przylocie do USA siostrzyczki, które zawsze były ze sobą, zostały rozdzielone. Pięcioletnia dziewczynka została wydana na ogromnym lotnisku w ręce pedofili. Dziecko było gwałcone i torturowane. Trwający przez dwa dni krwotok spowodowany ranami i okaleczeniem narządów rodnych dziecka skłonił gwałcieli do zawiezienia go do szpitala celem zapobieżenia śmierci dziecka. Zniszczenia narządów rodnych i odbytu zmusiły chirurgów do wielokrotnych operacji rekonstrukcyjnych i zastosowania worka kolostomijnego. Dziecko pozostanie okaleczone do końca życia. Polski rząd ignoruje los sióstr. Dzieci pozostawiono w rękach rodzin sprawców. Nie ustanowiono w Polsce kuratora dla ochrony ich praw, wznowienia postępowania adopcyjnego, które okazało się oszustwem, sprzedażą dzieci w ręce pośredników; nie pojęto starań o zapewnienie im właściwej opieki i zapewnienie odszkodowań od rządów amerykańskiego i polskiego.

Prosimy o wykonanie konstytucyjnych obowiązków poselskich w zakresie demokratycznego nadzoru nad administracją rządową i sądownictwem.

Stowarzyszenie Wolne Społeczeństwo  
Roman Poturalski

### **Dodatkowe uzasadnienie:**

<http://wolnespoleczenstwo.org/pl/miedzynarodowy-system-wykorzystywania-polskich-dzieci/>

Polscy sędziowie pomogli porwać Michałka za granicę. Jego los nie jest znany.



Figure 1: Michałek Wąsik został porwany z Polski przez Lievena Boelaerta. Los Michałka nie jest znany jego opiekunce, pani Urszuli Bartoszewskiej, od półtora roku.

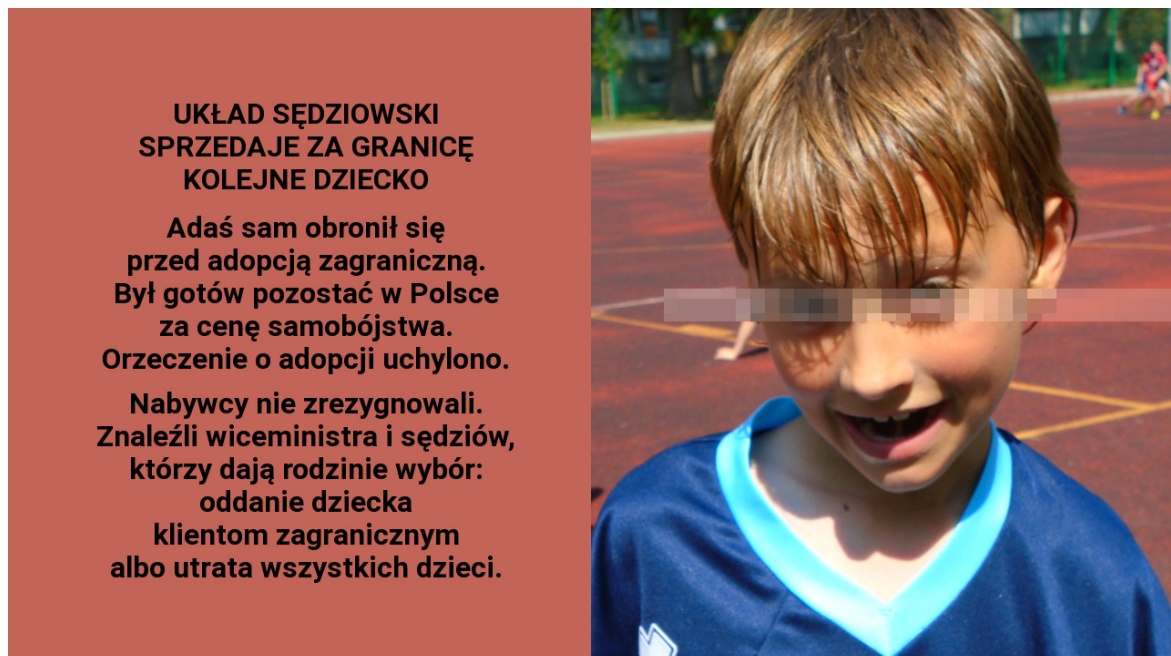


Figure 2: Adaś Krupiński był gotów zabić się w obronie przed adopcją zagraniczną, pragnąc zostać ze swą babcią w Polsce. Przestał się bronić wobec szantażu zabranieniem z jego rodziny najmłodszych dzieci. Obecnie jest wydawany klientom zagranicznym.